

Janusz Gmitruk

Muzeum Historii Polskiego Ruchu Ludowego w Warszawie
ORCID 0000-0002-2603-5565

Polskie Państwo Podziemne

Słowa kluczowe

Polskie Państwo Podziemne, prof. Jan Piekalkiewicz, Stefan Korboński, Armia Krajowa, Bataliony Chłopskie, powstanie warszawskie, gen. Stefan Rowecki „Grot”

Streszczenie

Konspiracyjny parlament, armia, rząd to istota pojęcia Polskie Państwo Podziemne (PPP). Nazwa ta pojawiła się dopiero 35 lat po zakończeniu II wojny światowej, cezurą był rok 1980. Na stałe zadomowiła się jednak pod koniec lat osiemdziesiątych. W publikacjach naukowych pisano o parlamencie tego państwa – Politycznym Komitecie Porozumiewawczym i Radzie Jedności Narodowej, jego konspiracyjnych armiach, rządzie cywilnym, którego funkcję pełniła Delegatura Rządu na Kraj. Polskie Państwo Podziemne to nieznan w Europie walczącej z Niemcami fenomen niepodległościowej działalności. Było ono rozbudowane i niezwykle sprawnie funkcjonowało. Wspierane było finansowo przez rząd polski na emigracji w Angers i Londynie. Kraj i emigracja stanowiły jedność w działaniu. Celem była walka o niepodległą, sprawiedliwą i demokratyczną Polskę. Polski Państwo Podziemne rozpoczęło działalność 27 września 1939 r., zakończyło 27 czerwca 1945 r.

Wstęp

Pojęcie Polskiego Państwa Podziemnego (PPP) jest z prawnego punktu widzenia kategorią umowną. Dla Polaków stanowi wyraz wysokiego stopnia zorganizowania, funkcjonowania, dyspozycyjności i rozległego obszaru walki cywilnej i zbrojnej narodu polskiego w latach II wojny światowej. Walka ta toczyła się we wszystkich dziedzinach życia zarówno z okupantem niemieckim, jak i sowieckim. Konstrukcja i status Polskiego Państwa Podziemnego wynikały z potrzeby oporu wobec narzuconej totalnej wojny, wobec konieczności obrony świadomości narodowej i biologicznego istnienia Polaków.

W polskiej historiografii Polskie Państwo Podziemne pojawiło się dopiero w 1980 roku. Wtedy to pod takim tytułem Zbigniew Hirsz wydał w Białymstoku, w małym nakładzie publikację. Pracował wtedy w filii Uniwersytetu Warszawskiego¹. Na Zachodzie ukazała się publikacja Stefana Korbońskiego o PPP. Książka ta z trudem docierała do Polski². Natomiast artykuł prof. Jana Szczepańskiego o PPP stał się wydarzeniem naukowym. Oceniano go jako jedną z najważniejszych wypowiedzi na temat konspiracji 1939–1945³.

Do 1981 roku pojęcie „państwa podziemnego” było cenzurowane. Pozwolono natomiast mówić o „Polsce Podziemnej”, o „podziemiu”, co nie było równoznaczne z Polskim Państwem Podziemnym.

Jeszcze przed transformacją ustrojową, a nawet wcześniej, już od 1988 roku badania historyków nad dziejami PPP uwolnione zostały od cenzury prewencyjnej, która znikła z przestrzeni społecznej. Każdy mógł pisać i wydawać własne książki, zarówno w wydawnictwach państwowych, jak i komercyjnych lub metodą małej poligrafii. Pojawiły się nowe definicje Polskiego Państwa Podziemnego.

W 1990 roku prof. Tadeusz Strzembosz podjął próbę odpowiedzi na pytanie, czy nazwa Polskie Państwo Podziemne jest zasadna i czy

¹ Z.J. Hirsz, *Polskie Państwo Podziemne*, Białystok 1980.

² S. Korboński, *Polskie Państwo Podziemne. Przewodnik po podziemiu z lat 1939–1945*, Paryż 1975.

³ J. Szczepański, *Niektóre aspekty funkcjonowania państwa podziemnego*, „Dzieje Najnowsze” 1982, z. 1–4.

to, co zostało stworzone w okupowanej Polsce, rzeczywiście zasługuje na to miano⁴.

W 1994 roku prof. S. Salmonowicz rozpatrywał zagadnienie syntetycznej definicji Polskiego Państwa Podziemnego, opisując je jako „zespół struktur prawnopaństwowych, organizacyjnych i obywatelskich, które miały zapewnić konstytucyjną ciągłość działalności państwa polskiego na jego własnym terytorium”⁵. Później rozszerzył definicję PPP. Pisał, iż

Polskie Państwo Podziemne miało od początku nie jednego, lecz dwóch wrogów – dwóch okupantów terytorium narodowego: hitlerowski Niemcy i stalinowski Związek Sowiecki. Niektórzy badacze traktowali termin Polskie Państwo Podziemne w kategoriach politycznych, a nie ustrojowo-prawnych. Był to oczywisty błąd, bowiem jego struktury opierały się na przepisach prawa II RP oraz na przepisach wydanych przez legalne władze RP przebywające poza krajem⁶.

Możemy przyjąć za G. Górskim, że termin PPP przyjął się ostatecznie w nauce jako kategoria prawno-ustrojowa o specyficznym charakterze, wynikającym z faktu, iż struktury tego państwa powstały i działały w konspiracji⁷.

Niewątpliwie przełomem w badaniach nad dziejami Polskiego Państwa Podziemnego stała się publikacja Waldemara Grabowskiego wydana 15 lat po transformacji ustrojowej. Autor przedstawił w niej struktury organizacji Delegatury Rządu RP na Kraj na wszystkich jej szczeblach organizacyjnych, od centrali do powiatów. Autorowi udało się ustalić wiele nazwisk pracowników tajnej administracji cywilnej i ich stan liczebny. W Biurze Delegata Rządu na Kraj i biurach poszczególnych Okręgowych Delegatur Rządu pracowało 2 tys. osób. Na szczeblu powiatowym było około

⁴ T. Strzembosz, *Refleksje o Polsce i podziemiu 1939–1945*, Warszawa 1990, s. 43.

⁵ S. Salmonowicz, *Polskie Państwo Podziemne. Z dziejów walki cywilnej 1939–1945*, Warszawa 1994, s. 18–19.

⁶ Idem, *Kilka minionych wieków. Szkice i studia z historii ustroju Polski*, Kraków 2009, s. 107.

⁷ G. Górski, *Ustrój Polskiego Państwa Podziemnego 1939–1945*, Toruń 1998, s. 18–20.

20 400 pracowników. Oznacza to, że tajna administracja cywilna liczyła 22 500 pracowników⁸.

Okupacja ziem polskich trwała 2 078 dni. Przeciętnie ginęło na dobę 2 900 obywateli polskich. Dotyczyło to ziem włączonych do Rzeszy, Generalnego Gubernatorstwa, a także zajętych w czerwcu 1941 roku wschodnich terenów Polski.

Wojna totalna nie była nowością, ale rozmiary tej ostatniej stanowiły całkowite zaskoczenie dla współczesnej cywilizacji. Wszystkie dziedziny życia w okupowanym kraju zostały podporządkowane zabiorczym planom III Rzeszy. Dotyczyło to gospodarki i siły roboczej. Bezprzykładnej w naszych dziejach eksploatacji towarzyszyło zjawisko – niebezpiecznej z punktu widzenia biologicznego – stale narastającej eksterminacji ludności polskiej.

Klęska wrześniowa pogrążyła naród polski w rozpacz i zwątpieniu. Rozpoczął się najtragiczniejszy i najtrudniejszy okres dla Polaków – walka o przetrwanie już nie tylko narodowe, kulturalne, ale i biologiczne. Toczyła się ona niemal od pierwszych dni okupacji. Początkowo nieskoordynowana, żywiołowa, przynosiła wiele niepotrzebnych ofiar.

Fenomen Polskiego Państwa Podziemnego

Za początek działalności Polskiego Państwa Podziemnego przyjmuje się 27 września 1939 roku – dzień powstania Służby Zwycięstwu Polski. W 1940 roku na ziemiach polskich istniało już ok. 200 organizacji konspiracyjnych.

Działalność niepodległościową podjęły główne partie opozycji antysanacyjnej: Polska Partia Socjalistyczna – Wolność – Równość – Niepodległość (kryptonim „Koło”), Stronnictwo Ludowe „Roch”, („Trójkąt”), Stronnictwo Narodowe („Kwadrat”), Stronnictwo Pracy („Romb”), Stronnictwo Demokratyczne („Prostokąt”). Najliczniej rozbudowane struktury stworzyło SL „Roch”. W 10 okręgach, w 166 powiatach, 1 tys. gmin i 8 tys. gromad walczyło 60 tys. działaczy. Były to skadrowane zarządy trzy- i pięcioosobowe. Struktury innych partii

⁸ W. Grabowski, *Polska tajna administracja cywilna 1940–1945*, Warszawa 2003, s. 536–537.

politycznych nie zostały rozwinięte tak jak ludowców i ograniczały się głównie do miast.

Polskim Państwem Podziemnym nazywamy te struktury konspiracyjne działające na terenach okupowanego kraju, które zostały powołane lub zatwierdzone przez rząd RP na emigracji (we Francji, potem w Londynie w Wielkiej Brytanii). Należały do nich: Związek Walki Zbrojnej/Armia Krajowa, Delegatura Rządu RP na Kraj oraz Polityczny Komitet Porozumiewawczy/Rada Jedności Narodowej, a tym samym wchodzące w ich skład konspiracyjne partie polityczne: PPS, SL, SN i SP.

Konspiracyjnym parlamentem Polskiego Państwa Podziemnego – reprezentacją partii politycznych był Polityczny Komitet Porozumiewawczy, który powstał 26 lutego 1940 roku, latem 1943 roku przekształcony został w Krajową Reprezentację Polityczną, a na początku 1944 w Radę Jedności Narodowej. Ta ostatnia działała do lipca 1945 roku.

Administracją podziemną Polskiego Państwa Podziemnego była Delegatura Rządu RP na Kraj, z własną policją i sądownictwem, która koordynowała całe polskie podziemie cywilne. Na czele administracji podziemnej stał Delegat Rządu. Charakter i miejsce urzędu Delegata Rządu RP na Kraj w systemie ustrojowym stanowił kluczowy element fenomenu Polskiego Państwa Podziemnego.

Urząd jedyne go na cały kraj Delegata Rządu miał ogromne znaczenie i, formalnie rzecz biorąc, symbolizował prymat władzy cywilnej nad wojskową w strukturach państwa podziemnego: „Urząd Delegata Rządu na Kraj był oryginalnym i bezprecedensowym rozwiązaniem ustrojowym, umożliwiającym naczelnym organom Rzeczypospolitej Polskiej na uchodźctwie sprawowanie, choćby w symbolicznym wymiarze, zwierzchnictwa nad okupowanym państwem polskim. Oryginalność tego rozwiązania wynikała z takiego usytuowania urzędu Delegata w całym systemie naczelnych organów, że nie naruszało ono obowiązujących przepisów konstytucji z 23 kwietnia 1935 r., która nie przewidywała ewentualności okupacji całego terytorium państwa, a zatem i sposobu wykonywania władzy w takiej sytuacji”. Delegat Rządu na Kraj był najwyższym rangą przedstawicielem legalnych władz RP na terytorium okupowanego kraju; kierował całością działań podziemnych i stał na czele ośrodka koncepcyjno-administracyjnego, który nie tylko konkretyzował kierunki i formy oporu społecznego

wobec okupanta, lecz także przygotowywał objęcie władzy w kraju przez administrację podziemną w momencie wyzwolenia kraju spod obcych okupacji „oraz przygotowywał zakres i treść koniecznych reform prawnych i społecznych w okresie po wyzwoleniu”⁹.

Delegatami Rządu RP na Kraj byli kolejno: Cyryl Ratajski (od 3 grudnia 1940 r. do 5 sierpnia 1942 r.; oficjalnie nie otrzymał nominacji); Jan Piekalkiewicz (od 5 sierpnia 1942 r. do 19 lutego 1943 r.); Stanisław Jan Jankowski (od 19 lutego 1943 r., formalnie od 21 kwietnia 1943 r. do 27 marca 1945 r.) i p.o. Delegata Stefan Korboński (od kwietnia do końca czerwca 1945 r.). Wnieśli oni ogromny wkład w budowę struktur i kierowanie PPP w latach 1940–1945. Delegatem, który głównie przyczynił się do tworzenia i rozbudowy struktur Polskiego Państwa Podziemnego, był prof. Jan Piekalkiewicz. W styczniu 1943 roku minęło 1116 dni niemieckiego koszmaru i brutalnego terroru. Polskie Państwo Podziemne, kierowane przez delegata rządu prof. Jana Piekalkiewicza, zbudowało swoje struktury administracyjne, zbrojne i polityczne, osiągnęło wysoki stopień organizacyjny i sprawności bojowej.

Podstawowym mankamentem polskiej konspiracji było duże zróżnicowanie ideologiczne i społeczno-polityczne, co rzutowało na strategię walki z okupantem oraz kształt społeczno-polityczny i ustrojowy przyszłej Polski. Poza strukturami Polskiego Państwa Podziemnego pozostawali komuniści i rozłamowcy ze Stronnictwa Narodowego, którzy utworzyli Narodowe Siły Zbrojne. Stąd przed koalicyjnym rządem polskim na uchodźstwie, kierowanym przez gen. Władysława Sikorskiego stało bardzo poważne wyzwanie konsolidacji podziemia. Znalazło ono wyraz w depeszy premiera do prof. Jana Piekalkiewicza z 3 lutego 1943 roku, który apelował o jedność Polskiego Państwa Podziemnego. W dokumencie tym premier pisał m.in.:

Musimy dążyć do harmonijnej współpracy zbudowanej na solidarności i zaufaniu, a nie rozbijaniu społeczeństwa. Przed narodem polskim stoją olbrzymie możliwości. Grożą mu jednak wielkie niebezpieczeństwa, nawet w wypadku niewątpliwiej zresztą wygranej. Musi przyjąć on platformę demokracji rzetelnej, prawdziwej

⁹ J. Pańnik, *Status prawny Delegata Rządu na Kraj. 1940–1945*, Warszawa 1991, s. 7.

jedności oraz legalizmu, a nie interesów poszczególnych koterii i grup nieodpowiedzialnych. (...) Rząd w Londynie oraz jego władza zastępcza w kraju zbudowane są na zasadzie jedności narodowej. Pracują one i pracować będą w imię nadrzędności polskiej racji stanu i ogólnonarodowych interesów. Zrozumieć to muszą wszyscy Polacy, jeżeli mają odpowiedzieć wymaganiom, jakie stawia przed nimi przełomowa chwila historyczna¹⁰.

Na przełomie 1942 i 1943 roku toczyły się dramatyczne zmagania Batalionów Chłopskich i ludności chłopskiej z niemieckimi wysiedleniami ludności wiejskiej na Zamojszczyźnie. Bitwy pod Wojdą 30 grudnia 1942 roku i pod Zaborecznem 1 lutego 1943 roku sprawiły, iż powszechny opór ludowców i chłopów przeistoczył się w powstanie zamojskie. Dynamika oporu i jego powszechność sprawiły, że Niemcy 12 lutego 1943 roku przerwali akcję wysiedleńczą. W czasie walk w obronie ludności na Zamojszczyźnie trwała ożywiona korespondencja między Warszawą i Londynem dotycząca oceny wydarzeń zamojskich. Dowództwo AK obawiało się, że powstanie zamojskie stanie się początkiem wybuchu przedwczesnego powstania powszechnego. Przekazując rządowi swoje stanowisko, chciałoby uzyskać jego poparcie. Efektem tych zabiegów było przemówienie radiowe Mikołajczyka z 8 stycznia 1943 roku, w którym nawoływał: „Nie dajcie się sprowokować. Nie dajcie sobie przez Niemców narzucić taktyki. Nie dajcie im wywołać zrywu narodowego, by utopić go w morzu krwi”¹¹. Następnie Delegatura i Komenda Główna AK otrzymały zalecenie, aby powstrzymać kontrakcję. Prawdopodobnie po wspomnianym wystąpieniu Mikołajczyka ludowcy przesłali własną ocenę sytuacji na Zamojszczyźnie, gdyż już 12 stycznia 1943 roku premier żądał od AK dodatkowych wyjaśnień. Niezależnie od opinii rządu i krajowych ośrodków kierowniczych na temat tych wydarzeń, Bataliony Chłopskie nadal traktowały otwartą walkę partyzancką jako najlepszą formę samoobrony ludności polskiej. Jednak pod wpływem krytyki AK i zaleceń rządu Komenda Główna BCh postanowiła ograniczyć zasięg walk. Decyzje o tyle były słuszne, iż należało jak najszybciej zająć się ludnością wysiedloną.

¹⁰ AAN Oddz. VI 202/I., t. 3. Depesza nr 19; E. Duraczyński, *Między Londynem a Warszawą. Lipiec 1943–lipiec 1944*, Warszawa 1986, s. 44–45.

¹¹ „Przez Walkę do Zwycięstwa” 1943, nr 2/71–3/72.

Powstanie zamojskie w tradycji walk BCh z okupantem niemieckim to nie tylko chlubna karta oręża polskiego, to nade wszystko przejaw najwyższego patriotyzmu, poświęcenia i bohaterstwa żołnierzy BCh. Oni jako pierwsi w latach okupacji podjęli walkę w obronie ojczyściej ziemi i jej mieszkańców.

Rozmowy z Polską Partią Robotniczą

Prof. Jan Piekalkiewicz jako Delegat zgodził się na rozmowy z Polską Partią Robotniczą¹². Trzy lutowe dni 1943 roku – 18, 22, 25 – w okupowanym kraju obrosły legendą pielęgnowaną przez historyków i działaczy. Publikacje, które ukazały się w Polsce przed 1989 roku, a szczególnie literatura partyjna kładła szczególny nacisk na znaczenie tych rozmów dla Polski Podziemnej. Przedstawiano je jako gest dobrej woli ze strony PPR w dążeniu do zjednoczenia całego społeczeństwa w walce z hitlerowskim okupantem. Fiaskiem tych rozmów obciążono Delegaturę Rządu i Komendę Główną AK – uważano, że wyciągnięta przez PPR dłoń do współpracy została odrzucona w imię wąskich interesów politycznych.

Piekalkiewicz nie miał uprzedzeń do idei rozmów, ale ze względów konspiracyjnych nie zamierzał w nich uczestniczyć. Wydelegował jednak na rozmowy najbardziej zaufanego człowieka – dyrektora Departamentu Prezydyjnego Stefana Pawłowskiego „Grabowieckiego”¹³.

Do rozmów z PPR Jan Piekalkiewicz podszedł w sposób profesjonalny, metodyczny. Poinformował o nich Polityczny Komitet Porozumiewawczy i uzyskał oficjalną zgodę. Następnie skłonił komendanta AK do wysłania swojego przedstawiciela. Gen. Stefan Rowecki „Grot” w tej sytuacji nie mógł odmówić. Niewątpliwie bardziej wszechstronnie do rozmów przygotował się przedstawiciel AK. Komenda Główna AK posiadała najbardziej rozbudowany aparat informacyjno-wywiadowczy. 18 lutego 1943 roku w mieszkaniu inż. Tadeusza Urbańskiego (szwagra dr. Fiderkiewicza), przy ul. Zielnej 15 m. 26, odbyło się spotkanie przedstawicieli Polski Podziemnej z PPR.

¹² S. Pawłowski, *Sprawa Delegatury Rządu*, „Polityka” 1958, 29 marca, nr 13, Relacja S. Pawłowskiego z 1983 r.

¹³ Relacja S. Pawłowskiego z 1989 r.

Ze strony Delegatury uczestniczył w rozmowach Stefan Pawłowski „Grabowiecki”, ze strony AK Eugeniusz Czarnowski „Piotr Kostrzewa” – kierownik referatu wewnętrzno-politycznego w Wydziale Informacji BIP Komendy Głównej, ze strony PPR uczestniczyli: Władysław Gomułka „Wiesław” – członek trójki kierowniczej PPR i Jan Strzeszewski „Wiktor”, dowódca Spec-Grupy Sztabu Głównego Gwardii Ludowej. Rozmowy odbyły się w przyjaznej atmosferze. Organizator spotkania – PPR – zorganizował poczęstunek, składający się, jak relacjonował po latach Stefan Pawłowski, z „białych bułek z masłem i szynką i bardzo dobrej herbaty”, co zrobiło na nim i Czarnowskim duże wrażenie¹⁴.

Rozmowy toczyły się w przyjaznej atmosferze i miały pozytywny przebieg. Można było wyczuć, że komuniści chcą wyrzucić dobre wrażenie na przedstawicielach Polski Podziemnej.

Przedstawione przez PPR propozycje były następnie analizowane w zespołach Delegatury i KG AK. Stefan Pawłowski składał prof. Janowi Piekalkiewiczowi osobiście sprawozdania z tych rozmów do chwili aresztowania Delegata 19 lutego. Rozmowy toczyły się jeszcze 22 i 25 lutego i zostały zakończone.

O tym, że aresztowanie Delegata Rządu na Kraj już w pierwszym dniu rozmów z PPR nie było bez znaczenia dla ich przebiegu, świadczyć może wspomniana relacja S. Pawłowskiego, który przed rozpoczęciem rozmów spotkał się z J. Piekalkiewiczem i ten „zwrócił uwagę, że istnieją małe szanse, aby porozumienie na odcinku wojskowym mogło nastąpić, natomiast widzi możliwość nawiązania współpracy na odcinku politycznym. Współpraca taka, zdaniem Delegata, jest możliwa i pożądana dla scementowania społeczeństwa w walce z okupantem i pracy na przyszłość. – Prosił, aby po każdej rozmowie informować go na bieżąco. Niestety w pierwszym dniu rozmów został aresztowany”.

11 marca 1943 roku Stefan Pawłowski „Grabowiecki” i Eugeniusz Czarnowski „Piotr Kostrzewa” złożyli sprawozdanie z pierwszych rozmów z PPR pt. *Ogólne sprawozdanie, z rozmów z PPR* (Aneks).

Dla Stefana Pawłowskiego, współpracownika i powiernika Piekalkiewicza, zniknięcie Delegata to najtrudniejsza chwila w jego życiu, rodziło najgorsze przypuszczenia. Później przyszła ta spodziewana, ale

¹⁴ Ibidem; S. Pawłowski, *Sprawa Delegatury Rządu...*, op. cit.

jakże tragiczna wiadomość, że profesor jest w szponach gestapo. Z tą świadomością uczestniczył Stefan Pawłowski w następnych spotkaniach z PPR, starając się realizować życzenie prof. Jana Piekalkiewicza, aby doprowadzić je do pozytywnego zbliżenia. S. Pawłowski był przekonany, że nieobecność Piekalkiewicza wpłynęła na fiasko rozmów¹⁵.

Tragedie Polskiego Państwa Podziemnego

Czerwiec 1943 roku był miesiącem tragicznym dla Polskiego Państwa Podziemnego i Rządu Polskiego na emigracji. 19 czerwca 1943 roku w katowni gestapo w al. Szucha w Warszawie zamordowany został prof. Jan Piekalkiewicz – Delegat Rządu na Kraj, wybitny działacz ruchu ludowego, twórca Polskiego Państwa Podziemnego, demokrat o szerokich horyzontach społecznych i politycznych. W kilka dni później Niemcy zadali następny cios Polakom. 30 czerwca 1943 roku gestapo aresztowało gen. Stefana Roweckiego „Grota” – komendanta głównego Armii Krajowej, wielkiego patriotę, wybitnego żołnierza, niekwestionowany autorytet wojskowy Polskiego Państwa Podziemnego. Nim społeczeństwo w kraju ochłonęło po odniesionych ciosach, 5 lipca przyszła straszna wiadomość o śmierci premiera i Naczelnego Wodza – gen. Władysława Sikorskiego.

To, co stało się w Gibraltarze 4 lipca 1943 roku, zaciążyło na miejscu i roli Rządu Polskiego na emigracji. Śmierć gen. Władysława Sikorskiego była ciosem dla polskiej demokracji, osłabiła miejsce Polski w koalicji antyhitlerowskiej, miała też dalekosiężne konsekwencje na przyszłość¹⁶.

Pogrzeb gen. Władysława Sikorskiego w Londynie był wielką manifestacją szacunku i miłości do generała ze strony zamieszkałych tu Polaków i Anglików, którzy masowo wzięli udział w pogrzebie. „W dniu pogrzebu – pisał Władysław Zaręba – po drodze, którą wieziono zmarłego, stanęły fabryki. Ludność angielska po obu stronach drogi, którą przewożono zwłoki generała Sikorskiego, ustawiła się masowo, żegnając gen Sikorskiego”¹⁷.

¹⁵ Relacja S. Pawłowskiego z 1982 r.

¹⁶ Szerzej: D. Irving, *Wypadek. Śmierć generała Sikorskiego*, Gdańsk 2000.

¹⁷ W. Zaręba, *Moje wspomnienia*, przedmowa J. Gmitruk, wstęp i opracowanie F. Gryciuk, Warszawa 2012, s. 260.

Stanisław Mikołajczyk jako wicepremier rządu polskiego w Londynie miał pełną świadomość wagi tragedii gibraltarskiej i czekających go wyzwania politycznych. Odszedł bowiem wybitny wojskowy, mąż stanu i polityk, z którym Polskie Państwo Podziemne i alianci wiąźali wielkie nadzieje.

W kraju losy polskich delegatów były tragiczne. Tylko Stefan Korboński przeżył okupację. Cyryl Ratajski – zmarł, Jan Piekalkiewicz – został okrutnie zamordowany, Stanisław Jan Jankowski – porwany przez Rosjan i osądzony w procesie szesnastu przywódców Polskiego Państwa Podziemnego w 1945 roku, nigdy nie wrócił do kraju.

W Delegaturze Rządu RP na Kraj na szczeblu centralnym w Warszawie i wojewódzkim pracowało blisko 2 tys. osób. Poza centralą w wielu rejonach kraju (na terenie GG, ziem włączonych do III Rzeszy oraz ziem włączonych do ZSRR) działały delegatury terenowe – okręgowe i powiatowe, rozbudowywane aż do poziomu gminy, w których pracowało, o czym była już mowa, 20 400 osób¹⁸.

Biuro Delegata Rządu RP na Kraj składało się z szeregu komórek organizacyjnych. Były to: Prezydium (Sekcja Prezydiałna, Sekcja Finansowo-Budżetowa, Sekcja Kontroli, Dział/Departament Likwidacji Skutków Wojny); prowadzące „działalność bieżącą” – Departament Spraw Wewnętrznych, Departament Informacji i Dokumentacji, Departament Oświaty i Kultury, Departament Pracy i Opieki Społecznej, Kierownictwo Walki Cywilnej/Kierownictwo Oporu Społecznego; komórki pionu gospodarczego – Departament Rolnictwa, Departament Skarbu, Departament Przemysłu i Handlu, Departament Poczty i Telegrafów, Departament Komunikacji, Departament Robót Publicznych i Odbudowy, Komitet Ekonomiczny, Krajowa Rada Odbudowy. Pozostałe komórki szczebla centralnego Delegatury Rządu to: Departament Sprawiedliwości (i legislacji), Sekcja (Departament) Spraw Zagranicznych, Biuro Narodowościowe, Komitet Koordynacji Ustawodawczej, Centralna Komisja Badania i Rejestrowania Zbrodni Okupanta w Polsce, Komitet Administracyjny, Komitet Polityczny, komórka pomocy dla jeńców angielskich oraz Departament Obrony Narodowej¹⁹.

¹⁸ K. Przybysz, *W konspiracji. Polski ruch ludowy 1939–1945*, Warszawa 2010, s. 106–128.

¹⁹ W. Grabowski, op. cit., s. 166–252.

Struktury Polskiego Państwa Podziemnego, oprócz prowadzenia walki zbrojnej z okupantem, opracowywały plany i przygotowywały kadry do objęcia jawnej działalności w okresie planowanego powstania powszechnego, a także na okres powojenny – co było ewenementem wśród krajów okupowanej Europy.

Filarem administracji podziemnej było SL „Roch”. Spośród czterech delegatów Rządu RP na Kraj dwóch (Piekałkiewicz i Korboński) to ludowcy, na 181 delegatów powiatowych w okupowanej Polsce ludowcy obsadzili 100, a także 7 delegatur wojewódzkich i kilka departamentów w centrali²⁰.

W ramach administracji cywilnej działał Państwowy Korpus Bezpieczeństwa (PKB) i Straż Samorządowa, których organizatorem i pierwszym komendantem był Marian Koziulewski, a od grudnia 1943 roku jego funkcję przejął ludowiec – dr Stanisław Tabisz. W lipcu 1944 roku stan liczbowy PKB i straży samorządowej wynosił 47 tys. policjantów Polskiego Państwa Podziemnego, w tym 7 tys. w PKB i 40 tys. w Straży Samorządowej, większość stanowili żołnierze Batalionów Chłopskich²¹. Po upadku powstania warszawskiego Inspektorat Główny PKB i Straży Samorządowej, został rozwiązany, a wszyscy członkowie zwolnieni z przysięgi.

Po wyzwoleniu Polski posterunki PKB ujawniły się i rozpoczęły służbę jako posterunki policji. Część jej dowódców podporządkowała się Polskiemu Komitetowi Wyzwolenia Narodowego. Nie wszyscy jednak chcieli uznać nową władzę. Tych represjonowano, więziono lub wywieziono do Związku Radzieckiego. Losy wywiezionych były tragiczne: większość już nigdy nie powróciła do kraju. Tych, którzy wstąpili w szeregi MO i UB, do 1949 roku usunięto ze służby, aresztowano i uwięziono. Wielu zostało aresztowanych przez NKWD i wywiezionych na Syberię.

Wyjątkiem był dowódca Zgrupowania Partyzanckiego BCh podpułkownik Władysław Gołąbek „Boryna” – komendant Szkoły Oficerów Liniowych Milicji Obywatelskiej. Był członkiem Stronnictwa

²⁰ J. Gmitruk, *Jan Piekałkiewicz, Bohater zapomniany*, Warszawa 2009, s. 38.

²¹ *Komendanci główni polskiej policji*, pod red. P. Majera, Szczytno 2000, s. 85; *Sprawozdanie b. komendanta głównego PKB Stanisława Tabisza „Piotrowskiego”*, [w:] *Dokumenty i materiały archiwum Polskiego Podziemia 1939–1945*, Warszawa 1993, s. 96–99.

Ludowego. Trzykrotnie próbowano odwołać go z funkcji komendanta. Władysławem Gołąbką zaopiekował się w 1949 roku i uwolnił go z opresji komendant główny milicji Franciszek Józwiak, który, obejmując funkcję prezesa Najwyższej Izby Kontroli, zaproponował swojemu podwładnemu pracę w NIK na stanowisku naczelnika, a później dyrektora departamentu²².

Walkę cywilną Polskiego Państwa Podziemnego koordynowało Kierownictwo Walki Cywilnej (KWC) powstałe w marcu 1941 roku. W połowie 1943 roku KWC weszło w skład Kierownictwa Walki Podziemnej, wspólnego organu Delegatury i Komendy Głównej Armii Krajowej. Kierownikiem KWC był Stefan Korboński.

Armie Polskiego Państwa Podziemnego

Siłami zbrojnymi Polskiego Państwa Podziemnego była Armia Krajowa i armie partii politycznych: Bataliony Chłopskie, Gwardia Ludowa WRN, Narodowa Organizacja Wojskowa. W Polsce konspiracja powstała najwcześniej wśród okupowanych państw w Europie. Organizacje zbrojne były liczne, lecz zatamizowane. Od jesieni 1939 roku Związek Walki Zbrojnej, a od lutego 1942 roku Armia Krajowa prowadziła akcję scaleniową, wcielając większość organizacji zbrojnych, a także częściowo Bataliony Chłopskie, GL WRN, NOW oraz Narodowe Siły Zbrojne.

Armia Krajowa działała w całym okupowanym kraju w ramach komend 6 obszarów. Całą działalnością kierowała Komenda Główna i sztab, w skład którego wchodziło 6 oddziałów. W KG AK na etatach było 2 tys. oficerów. Komendantami AK byli kolejno: gen. Stefan Rowecki „Grot”, gen. Tadeusz Komorowski „Bór” i gen. Leopold Okulicki „Niedźwiadek”. Pod koniec wojny w AK zaprzysiężonych było 350 tys. żołnierzy.

Głównym celem AK było prowadzenie walki bieżącej z okupantem oraz przygotowanie antyniemieckiego powstania powszechnego. Podstawowe formy działalności to wywiad, kontrwywiad, dywersja, zamachy na funkcjonariuszy okupanta, odbijanie więźniów politycznych, działalność propagandowa oraz walka partyzancka.

²² J. Gmitruk, *General brygady Adam Władysław Gołąbek „Stefan”, „Boryna” (1920–1994)*, [w:] *100-lecie Polskiej Policji. Historia i współczesność*, referaty pod red. J. Gmitruka, Z. Judyckiego. T. Skoczka, Warszawa 2019, s. 82.

Oddziały AK podjęły akcję „Burza”, której celem było zbrojne powstanie i przejęcie władzy w Polsce, 1 sierpnia 1944 roku rozpoczęły powstanie warszawskie. Do „Burzy” sformowano duże jednostki zgodnie z planem Odtworzenia Sił Zbrojnych. Ogółem AK wystawiła 14 partyzanckich dywizji piechoty, 3 zgrupowania batalionów, 2 brygady kawalerii oraz kilka samodzielnych pułków, łącznie 150 tys. żołnierzy. Straty ogólne AK wynosiły 111 419 żołnierzy²³.

Walczące w powstaniu warszawskim oddziały AK liczyły 50 tys. żołnierzy (w tym 5 tys. innych formacji – Armii Ludowej, NSZ, BCh). W walce poległo 18 tys. powstańców, 25 tys. zostało rannych. Zginęło 180 tys. ludności cywilnej. Straty niemieckie wyniosły 17 tys. zabitych i 9 tys. rannych. Po upadku powstania Niemcy wysiedlili 650 tys. ludności cywilnej, miasto systematycznie niszczyli, palili, a następnie wysadzili w powietrze²⁴.

Kapitulacja wojsk powstańczych w Warszawie po 63 dniach walki była ciosem zadany władzom centralnym Polskiego Państwa Podziemnego. Stracono miasto, dorobek pokoleń Polaków i struktury Delegatury. Chociaż po powstaniu Delegat Stanisław Jankowski „Sobol”, Rada Jedności Narodowej i nowy dowódca Armii Krajowej Leopold Okulicki „Niedźwiadek” kontynuowali swoją działalność, to ofensywa sowiecka w styczniu 1945 roku przyniosła wyzwolenie ziem polskich na Zachodzie. Skomplikowało to zagadnienie działalności ruchu oporu na wyzwolonym terenie. Generalnie alianci najczęściej dawali tydzień na rozbrojenie się struktur podziemia.

Drugą pod względem liczebności organizacją zbrojną Polskiego Państwa Podziemnego były Bataliony Chłopskie, powstałe w połowie 1940 roku. Działały w 10 okręgach, 160 powiatach, 2 tys. gmin i ponad 10 tys. gromad. Pod koniec wojny walczyło w BCh 157 tys. żołnierzy i 8 tys. sanitariuszek Zielonego Krzyża. Dowodziła Komenda Główna BCh na czele z gen. Franciszkiem Kamińskim „Zenonem Trawińskim”. Siłą zbrojną BCh było 400 oddziałów specjalnych i 70 oddziałów partyzanckich, w których walczyło ok. 20 tys. dobrze uzbrojonych

²³ A. Chmielarz, G. Jasiński, *Armia Krajowa 1939–1945*, Warszawa 2011, s. 94, 133.

²⁴ Szerzej: J.M. Ciechanowski, *Powstanie Warszawskie. Zarys położenia politycznego i dyplomatycznego*, Pułtusk 2004.

partyzantów. Największe były zgrupowania partyzanckie „Rysia” – w obwodzie hrubieszowskim i „Ośki” – w obwodzie iłżeckim.

Głównym kierunkiem walki wyzwolenczej prowadzonej przez BCh było skuteczne przeciwdziałanie eksterminacji biologicznej i eksploatacji gospodarczej wsi. Były to istotne działania. W latach II wojny światowej wiele wsi polskich stało się „partyzanckimi twierdzami”. Bardzo często płaciły wysokie rachunki za działalność i współpracę z podziemiem. Masowe aresztowania i pacyfikacje były prawie codziennością w okupacyjnym pejzażu.

Synowie wsi polskiej – żołnierze BCh wykonali w czasie okupacji ok. 6 tys. akcji bojowych, w tym stoczyli 930 bitew i potyczek.

Do pierwszych na ziemiach polskich należały bitwa pod Wojdą (30 grudnia 1942 r.), Zaborecznem (1 lutego 1943 r.). W walce poległo 10 tys. żołnierzy BCh, członków SL „Roch” i członkiń Ludowego Związku Kobiet.

W ramach scalenia – w latach 1943–1944 – do Armii Krajowej Stronictwo Ludowe „Roch” przekazało ok. 60 tys. żołnierzy BCh²⁵.

Ruch narodowy wcześniej rozpoczął działalność konspiracyjną. Narodowa Organizacja Wojskowa utworzona została 13 października 1939 roku. Władze konspiracyjnego Stronictwa Narodowego główny nacisk kładły na działalność organizacyjną i propagandową. Celem NOW była walka o wolność oraz realizację programu politycznego Stronictwa Narodowego. W połowie 1942 roku NOW liczyła około 106 tys. żołnierzy zorganizowanych w okręgach, podokręgach i obwodach. Utworzono 20 oddziałów partyzanckich. Organizacja wojskowa wspierana były przez Narodową Organizację Wojskową Kobiet. Komendantem Głównym był płk Józef Rokicki „Michał”. W połowie 1942 roku NOW scaliła się z AK (ok. 70 tys. osób). Część przeciwników scalenia, pod dowództwem płk. Ignacego Oziewicza, utworzyła opozycyjną Armię Narodową.

W wyniku akcji scaleniowej Organizacji Wojskowych Związku Jaszczurczego i opozycjonistów z NOW doszło do powstania 20 września 1942 roku Narodowych Sił Zbrojnych (NSZ). Działały one w 17 okręgach, w kwietniu 1944 roku liczyły 90 tys. żołnierzy. Oddziały

²⁵ J. Gmitruk, *Bataliony Chłopskie i konspiracyjne organizacje ruchu ludowego*, Warszawa 2015, s. 15–22.

NSZ były dobrze wyszkolone i uzbrojone. Główny ciężar walki spoczywał na oddziałach partyzanckich. Na przełomie 1943 i 1944 roku część struktur NSZ scaliła się z AK, brała udział w walkach w powstaniu warszawskim. Po zawarciu umowy scaleniowej z AK w marcu 1944 roku doszło na tym tle do rozłamów na NSZ-AK – dowódca ppłk A. Rak „Lesiński”. Formacja ta uczestniczyła w akcji „Burza”. Rozłamowcy utworzyli NSZ – Związek Jaszczurczy – dowódcą od lipca 1944 roku był płk S. Nakonieczników „Kmicic” i inni dowódcy. NSZ-ZJ stanowiła mniejszość. Utworzyła ona na Kielecczyźnie z działających tam oddziałów partyzanckich Brygadę Świętokrzyską (sierpień 1944 r.), liczącą ok. 800 żołnierzy, która przy pomocy Niemców i dzięki ich opiece przedostała się na zachód. Pozostałe struktury NSZ-ZJ samodzielnie kontynuowały działalność, nie ujawniały się przed Armią Czerwoną i PKWN.

Po rozwiązaniu AK w dniu 19 stycznia 1945 roku, NSZ-AK weszły w skład Narodowego Zjednoczenia Wojskowego. Terytorialnie NZW dzieliło się na 5 obszarów, 14 okręgów, powiaty i gminy, operacyjnie na bataliony, kampanie, plutony i oddziały PAS. Na początku 1945 roku organizacja liczyła 50 tys. członków, w tym oddziały partyzanckie. NOW i NSZ poniosły duże straty, które były rezultatem niemieckich represji²⁶.

Mniej liczną armią partyjną Polskiego Państwa Podziemnego była Gwardia Ludowa. Utworzona w 1939 roku przez PPS-WRN, od 1940 roku wcielona do ZWZ-AK, zachowała autonomię i podlegała kierownictwu PPS-WRN. Komendantem Głównym był Kazimierz Pużak „Bazyli”. W latach 1943–1944 liczyła 42 tys. żołnierzy, Wojskowa Służba Kobiet – 5 tys. członkiń. Od maja 1944 roku GL-WRN działała pn. Organizacji Wojskowej Powstańczego Pogotowia Socjalistów. Uczestniczyła w przygotowaniach do powstania powszechnego, prowadziła walkę bieżącą, sabotaż, wywiad, tworzyła oddziały partyzanckie. Oddziały wojskowe PPS-WRN walczyły w powstaniu warszawskim. W 1944 roku PPS-WRN z organizacjami zbrojnymi liczyła 90 tys. członków, w tym 80% robotników²⁷.

²⁶ *Encyklopedia wojskowa. Dowódcy i ich armie. Historia wojen i bitew. Technika wojskowa. N–Z*, Warszawa 2007, s. 9–11.

²⁷ *Ibidem*, s. 160.

Na ziemiach polskich działały też niezwiązane ze strukturami Polskiego Państwa Podziemnego formacje zbrojne ruchu komunistycznego – Polskiej Partii Robotniczej. Była to powstała w 1942 roku Gwardia Ludowa licząca 6–7 tys. członków, przekształcona w styczniu 1944 roku w Armię Ludową. (ok. 30 tys. żołnierzy). Siły partyzanckie w lipcu 1944 roku liczyły ok. 6 tys. żołnierzy. Główna działalność 10 brygad partyzanckich liczących po 200 osób ukierunkowana była na niszczenie transportów, łączności, prowadzenie sabotażu. 500 żołnierzy AL walczyło w powstaniu warszawskim. Dowódcą AL był gen. Michał Żymierski „Rola”²⁸.

19 stycznia 1945 roku dowódca AK wydał rozkaz, opublikowany, o rozwiązaniu Armii Krajowej jako całości, zwalniając żołnierzy ze złożonej przysięgi. Jednocześnie w konspiracji miały pozostać struktury dowodzenia i łączności w oczekiwaniu na decyzje Rządu RP w Londynie i powrót jego legalnych władz do Polski.

Konferencja jałtańska wielkich mocarstw 4–11 lutego 1945 roku nie pozostawiła wątpliwości, iż było to nowe zniewolenie z pełną nadzieją na kompromis ustrojowy Polski. Rząd RP Tomusza Arciszewskiego odrzucił postanowienia konferencji. Inne stanowisko zajęła Rada Jedności Narodowej i były premier Stanisław Mikołajczyk²⁹.

Zakończenie działalności

Polskie Państwo Podziemne umierało powoli. Aresztowanie przywódcy PPP nie zakończyło jego działalności – p.o. Delegata na Kraj został Stefan Korboński, nadal działały departamenty Delegatury, Armia Krajowa przekształciła swoje struktury w Delegaturę Sił Zbrojnych, której głównym celem miała być demobilizacja sił działających w podziemiu.

27 czerwca 1945 roku jest datą zakończenia działalności PPP, a jednocześnie jej trwania w nowej strukturze politycznej.

²⁸ *Encyklopedia wojskowa. Dowódcy i ich armie. Historia wojen i bitew. Technika wojskowa. A–M*, Warszawa 2007, s. 43–44.

²⁹ A.K. Kunert, *Ilustrowany przewodnik po Polsce Podziemnej 1939–1945*, Warszawa 1966, s. 407.

W dniach od 27 czerwca do 1 lipca Stefan Korboński p.o. Delegata i Jerzy Braun przewodniczący RJN na naradzie konspiracyjnej w Krakowie podjęli decyzję zaniechania walki konspiracyjnej. Postanowiono przejść do walki politycznej o ideały Polski Niepodległej. Stefan Korboński zrezygnował z funkcji Delegata Rządu. Jerzy Braun miał przeprowadzić działania organizacyjne związane z likwidacją aparatu Delegatury Rządu. RJN zaaprobowała teksty ostatnich odezwy i dokonała samorozwiązania.

Odezwa wydana przez RJN 1 lipca 1945 roku nosiła tytuł: *Rada Jedności Narodowej do Narodu Polskiego i do Narodów Zjednoczonych*. Zawierała ona także dwa teksty programowe *Cele wojenne Polski i program Polski Walczącej*.

Teksty te, nazywane Testamentem Polski Walczącej, zawierały zarówno wskazania na przyszłość, jak i podsumowanie dorobku ideowego lat walki konspiracyjnej. Ich realizacja miała doprowadzić do stabilizacji w kraju³⁰.

Jednocześnie, kiedy zapadła decyzja o zakończeniu działalności Polskiego Państwa Podziemnego podjęta przez Radę Jedności Narodowej, w Moskwie kończyły się rozmowy w sprawie powołania Tymczasowego Rządu Jedności Narodowej z udziałem Stanisława Mikołajczyka.

27 czerwca 1945 roku wylądował na lotnisku w Warszawie Stanisław Mikołajczyk. Do zebranych powiedział: „Traktuję przyjazd do Was, po prostu: Chcę być pierwszy, a wierzę, że pójdą za mną wszyscy stamtąd, bo pragną, bo tęsknią, bo chcą być z Wami, chcą razem ręką w rękę budować, chcą zaleczyć rany, by żyć w wolnej niepodległej, suwerennej Rzeczypospolitej Polskiej”³¹.

Stanisław Mikołajczyk po powrocie do kraju został powitany jako zbawca ojczyzny, nie tylko przez ruch ludowy, ale cały naród. TRJN został uznany przez aliantów, którzy jednocześnie wycofali poparcie dla Rządu RP w Londynie i premiera Tomasza Arciszewskiego.

W kraju Stronnictwo Ludowe „Roch” wyszło z konspiracji, podejmując oficjalną działalność polityczną. W podziemiu pozostały struktury Batalionów Chłopskich, które ujawniły się dopiero po 3 miesią-

³⁰ S. Salmonowicz, *Kilka minionych wieków...*, op. cit., s. 141–144.

³¹ S. Wykrętowicz, *Motywy polityczne powrotu Stanisława Mikołajczyka do Polski w 1945 roku*, „Zielony Sztandar” 2007, 27 lutego, nr 8.

cach, 25 września 1945 roku. Struktury BCh i AK ujawnił płk Franciszek Kamiński, komendant główny Batalionów Chłopskich, szef Sztabu KG AK. Ludowcy kończyli najpóźniej działalność Polskiego Państwa Podziemnego³².

Czy możemy scharakteryzować ludzi Polskiego Państwa Podziemnego? Łączyło ich kilka szczególnych cech i utrwalonych postaw, do których zaliczamy:

- Ogromną odporność na klęskę,
- Powszechne przekonanie, że trzeba i można,
- Poczucie odpowiedzialności,
- Samodzielność myślenia i działania,
- Silne więzi społeczne, spajające ludzi na dobre i na złe w czasie największej próby,
- Budowanie autorytetu jednostki – ludzie zaufania społecznego,
- Powszechną potrzebę własnego państwa: miłość do tego państwa, które dla większości jego obywateli jest „podstawowym wzorem odniesienia”³³.

Podsumowanie

Podsumujmy: w strukturach Polskiego Państwa Podziemnego walczyło pod koniec wojny 700 tys. żołnierzy ruchu oporu, 22 500 pracowników tajnej administracji państwa podziemnego, 50 tys. policjantów PPP, 400 tys. działaczy konspiracyjnych partii politycznych i Tajnej Organizacji Nauczycielskiej. W sumie wojsko i administracja cywilna liczyła 1 185 tys. ludzi. Stanowiło to 24% dorosłej populacji pod okupacją. Według niepełnych danych niemieckich, oddziały polskiego ruchu oporu dokonały w latach 1942–1945 ponad 110 tys. większych akcji zbrojno-dyweryyjnych, z czego 6 243 akcje zostały wykonane przez duże siły partyzanckie. Wykonano 2 300 akcji na transport, wykolejono 1 300 pociągów wiozących wojsko i zaopatrzenie na front. W walce zabito ponad 150 tys. policjantów i żołnierzy Wehrmachtu oraz kolaborantów.

³² J. Gmitruk, *Na rozkaz sumienia... Bataliony Chłopskie 1939–1945*, Warszawa 2016, s. 141.

³³ T. Strzembosz, op. cit., s. 26–31.

W okresie nasilenia walk partyzanckich Niemcy musieli utrzymać dla zapewnienia bezpieczeństwa na okupowanym terytorium znaczne siły, dochodzące do 850 przeliczeniowych batalionów. W 1 278 akcjach przeciwpartyzanckich oprócz niemieckich sił policyjnych brał udział Wehrmacht. W 1943 roku SOE (Kierownictwo Operacji Specjalnych) w Londynie wysoko oceniło działalność Polskiego Państwa Podziemnego, a Połączony Sztab Planowania uznał polski ruch oporu za „najsilniejszy, najlepiej zorganizowany i najbardziej zdeterminowany w Europie”³⁴. Straty Polskiego Państwa Podziemnego były porównywalne do niemieckich. Walczyliśmy i umieraliśmy za Wolną Ojczyznę.

Nie wiemy, czy organizatorzy Polskiego Państwa Podziemnego pamiętali słowa wielkiego filozofa demokracji w dobie oświecenia Jana Jakuba Rousseau, który w obliczu grożącej w XVIII wieku Polsce utraty niepodległości napisał: „Polacy! jeżeli przeszkodzić nie zdołacie, aby was nie pożarli sąsiedzi, starajcie się, aby was strawić nie mogli”³⁵.

Aneks 1

1943 marzec 11, Warszawa. Sprawozdanie kierownika Biura Prezydialnego Delegatury Rządu na Kraj, Stefana Pawłowskiego „Grabowieckiego”, i kierownika Podwydziału I Politycznego Wydziału Informacji Biura Informacji i Propagandy Komendy Głównej AK, Eugeniusza Czarnowskiego „Piotra Kostrzewy”, z pierwszych rozmów z przedstawicielami KC PPR

Ogólne sprawozdanie z rozmów z PPR

Z inicjatywy PPR podjęto rozmowy w celu zbadania możliwości współpracy Partii z polskimi Czynnikiemami Miarodajnymi w Kraju. Pełnomocnictwa delegatów Czynników Miarodajnych polegały wy-

³⁴ *Walka zbrojna i działalność polskiego ruchu oporu w świetle dokumentów niemieckich 1939–1945*, oprac. i red. nauk. J. Gmitruk i P. Matusak, Warszawa 2018, s. 1231–1257.

³⁵ *O ustanowieniu i upadku Konstytucji 3 maja 1791*, Lipsk (Metz) 1793, s. 304.

łącznie na zaznajomieniu się z propozycjami PPR i jej stosunkiem do najważniejszych, aktywnych zagadnień politycznych.

Przedstawiciele PPR, powołując się na obecną sytuację na froncie i w kraju (terror wyniszczający), stwierdzili konieczność oraz sprzyjające warunki do skonsolidowania wszystkich sił Narodu. Konsolidacji tej zaprzeczają organizacje związane z DR³⁶, które „szczują” opinię na PPR, nazywając ją prowokatorskim agentem sowieckim, stawiając ją na równi z G[esta]po, sporządzając listy proskrypcyjne działaczy komunistycznych, dokonując napadów na peperowców przez policję granatową lub organizacje nacjonalistyczne. PPR nie wyciąga dotychczas konsekwencji z tych faktów, lecz zwraca uwagę na odpowiedzialność DR.

Głównym zadaniem PPR, jako polskiej i patriotycznej organizacji, jest walka o niepodległość. Partia uważa za konieczne zerwanie przez Czynniki Miarodajne i polskie organizacje z dotychczasową ich biernością, określoną przez „B[iuletyn] Inf[ormacyjny]” jako postawa „z bronią u nogi”³⁷ – i przejścia do natychmiastowej i powszechnej w całym Kraju czynnej samoobrony, wyrażającej się w masowych aktach zbrojnej samoobrony, walkach partyzanckich, dywersji i sabotażu. PPR nie wzywa do natychmiastowego powstania, lecz pragnie przez swą akcję powstrzymać terror okupanta, utrudnić Niemcom reorganizację po zadanych im ciosach na Wschodzie i przygotować społeczeństwo do oczekiwanego powstania. Zdaniem PPR czynnik wojskowy jest nienależycie przygotowany do powstania, które nastąpi w takich warunkach, że ciężar zadań spadnie na organizacje i ruchy społeczne. Klasa robotniczo-chłopska dowiodła w 1939 r. i w czasie okupacji, że tylko ona zdolna jest do nieustępliwej walki, jeśli więc inne organizacje powstrzymują obecnie od walki, to kierują się one interesami klasowymi, a nie patriotyzmem.

Wychodząc z tych założeń PPR proponuje współpracę przede wszystkim w zakresie wojskowym, lecz nie uchyla się zarówno od współpracy w najszerszym zakresie politycznym.

³⁶ Delegat (pełnomocnik) Rządu na Kraj względnie Delegatura Rządu.

³⁷ Mowa o artykule *Z bronią u nogi*, opublikowanym w piśmie KG AK „Biuletyn Informacyjny” 1943, 11 lutego, nr 6, s. 1–2. Stwierdza się tu m.in.: „A na dziś – obowiązywać nas powinien rozkaz Naczelnego Wodza, wielokrotnie powtarzany przez Pełnomocnika Rządu, przez Komendanta Sił Zbrojnych w Kraju, przez wszystkie odpowiednie czynniki polskie: c z e k a ć z b r o n i ą u n o g i”.

Jednakże warunkiem współpracy wojskowej jest:

- 1) aktywizacja PZP w myśl stosowanej przez PPR akcji;
- 2) dopuszczenie delegatów „Gwardii Ludowej” do Sztabu Głównego i sztabów innych jednostek PZP;
- 3) zachowanie samodzielności organizacyjnej „Gwardii Ludowej”, współpracującej na zasadzie równości, a nie podporządkowania się PZP, który jest jedną z organizacji wojskowych, a nie wojskiem w zwykłym tego słowa znaczeniu.

Warunkiem współpracy politycznej jest:

- 1) przyznanie PPR wpływu na sprawy polityczne na równi z innymi organizacjami, a odpowiednio do reprezentowanej przez nią siły społeczno-politycznej;
- 2) osiągnięcie porozumienia stronnictw politycznych, gdyż dotychczasowy PKP nie odtwarza całości opinii;
- 3) wytworzenie, jeszcze w czasie okupacji, Rządu w Kraju, który stałby się wyrazicielem opinii, zastąpiłby Rząd Emigracyjny, przeprowadził powstanie i zwołałby konstituantę; 4) wykluczenie od współpracy sanacji i ONR.

PPR określa siebie jako polską organizację robotniczą i niepodległościową:

- 1) najbardziej ze wszystkich niezależną, bo niezwiązaną ani z Moskwą, ani z Londynem;
- 2) niemającą żadnych powiązań z Kominternem, ani organizacyjnych, ani personalnych;
- 3) wychowującą swych członków w duchu ideologii marksistowsko-leninowskiej. PPR nie głosi dyktatury proletariatu i zajmuje własne stanowisko wobec zagadnień własności, czemu da wkrótce wyraz w swej prasie³⁸;

³⁸ Kierownictwo PPR opracowało w tym czasie deklarację KC „O co walczymy” (tzw. mała), która została opublikowana w postaci druku ulotnego, datowanego 1.03.1943 r. Przewidywała, że po wyzwoleniu wszystkie przedsiębiorstwa bankowe, przemysłowe, handlowe i rolne, zagrabione przez Niemców, będą skonfiskowane. Przedsiębiorstwa bankowe i wielkoprzemysłowe zostaną uspołecznione, dawnym właścicielom gospodarstw chłopskich oraz drobnych przedsiębiorstw przemysłowych i handlowych zostanie przywrócona ich własność, wywłaszczone będą gospo-

4) dążącą do zmiany ustroju społecznego, lecz nie rezygnuje ona z możliwości dokonania przemian drogą uchwał konstytuancy.

PPR określa w następujący sposób swój stosunek do:

1) ZSRR – pozytywnie, jako do państwa proletariackiego, poczuwając się do międzynarodowej solidarności z klasą robotniczą wszystkich państw;

2) paktu polsko-sowieckiego³⁹ – pozytywnie, ponieważ ma on na celu zbliżenie obydwu narodów;

3) granic wschodnich Rzeczypospolitej z 1939 r. – jako do sprawy otwartej, która winna być rozstrzygnięta przez rządy Polski i ZSRR zgodnie z prawem samostanowienia narodów, z duchem Karty Atlantyckiej⁴⁰;

4) Rządu Polskiego w Londynie – pozytywnie, mimo zastrzeżeń co do jego składu i oblicza społeczno-politycznego. Rząd Emigracyjny nie odtwarza ani nastrojów, ani układu sił w kraju. Rząd Emigracyjny stał się Rządem Polski drogą faktu i PPR uznaje go, ponieważ jest on koniecznym i użytecznym reprezentantem Państwa za granicą. Nie może jednak ten Rząd automatycznie sprawować władzy po powrocie do Kraju, gdzie musi powstać Rząd wyłoniony przez krajowe organizacje polityczne. PPR nie przesądza, że na czele Rządu Krajowego nie ma być generał Sikorski, do którego nie ma personalnych zastrzeżeń; sądzi również, iż część członków Rządu Emigracyjnego mogłaby wejść w skład Rządu Krajowego⁴¹;

darstwa obszarnicze powyżej 50 ha. Zob. *Kształtowanie się podstaw programowych PPR 1942–1945*, Warszawa 1958, s. 94–95.

³⁹ Układ z 30.07.1941 r.

⁴⁰ Karta Atlantycka – deklaracja amerykańsko-brytyjska, podpisana przez F.D. Roosevelta i W. Churchilla 14.08.1941 r. na brytyjskim okręcie wojennym „Prince of Wales” na Oceanie Atlantyckim. Formułowała narodowyzwoleńcze cele wojny przeciw Niemcom hitlerowskim i ich sojusznikom, a także zasady koalicji antyhitlerowskiej. Na konferencji w Londynie 24.09.1941 r. jej założenia aprobowały ZSRR, Polska i inne państwa sojusznicze – ogółem 47 państw. Przyjęte w Karcie Atlantyckiej zasady przyczyniły się do sformułowania założeń programowych ONZ.

⁴¹ Według relacji S. Pawłowskiego z 19.04.1983 r. przedstawiciele PPR mieli oświadczyć, że „do gen. Sikorskiego i Mikołajczyka PPR nie ma zastrzeżeń i że

5) DR – pozytywnie, jako do koniecznej reprezentacji Rządu Polskiego w Londynie;

6) PZP – pozytywnie, jako do organu wykonawczego czynnika politycznego, jakim jest DR⁴².

Proponując podjęcie współpracy na powyższych zasadach, PPR oczekuje odpowiedzi Czynników Miarodajnych. Odpowiedź ta zdecyduje, czy PPR pozostanie poza nawiasem oficjalnego układu politycznego w Kraju, czy też weźmie w nim udział. Partia nie zrezygnuje ze swego zasadniczego stanowiska – odrzucenie jej propozycji traktowane będzie jako pozostawienie PPR wolnej ręki. Ze względu jednak na cel główny Partii – walkę o wolność – PPR skłonna jest do porozumienia nawet na węższym odcinku, np. w zakresie współpracy w czynnej Walce Cywilnej, jak duże sabotaże, dywersje itp.⁴³

Odpis z odpisu, maszynopis.

Archiwum Akt Nowych Oddział VI, 202/1/54 k. 237-239.

Aneks 2

1945 lipiec 1, Kraków – Odezwa Rady Jedności Narodowej do Narodu Polskiego i do Narodów Zjednoczonych, Testament Polski Walczącej

Rada Jedności Narodowej

Do Narodu Polskiego i do Narodów Zjednoczonych

mogliby wejść w skład Rządu w kraju. Wyraźne zastrzeżenia, na moje pytanie, zgłosili do Kwapińskiego, Romera i Seydy”.

⁴² Kierownictwo PPR sądziło wówczas, że dowództwo AK podlega Delegatowi Rządu na Kraj pod względem politycznym. Tak jednak nie było. Komendant Główny AK uważał się za równorzędnego Delegatowi Rządu i przestrzegał swej niezależności politycznej od Delegatury. Wynika to zresztą pośrednio z zamieszczonych tu dokumentów BIP KG AK.

⁴³ U dołu strony adnotacja odręczna Czesława Wycecha: „Odpis notatki znajduje się w moich zbiorach. Protokół, notatkę z rozmowy zaakceptował Sekretarz Delegata Rządu, ob. Stefan Pawłowski, który mi przekazał notatkę po wojnie. 13 IX 1957 r. C. Wycech”.

Od września 1939 roku naród polski toczy śmiertelny bój o swój biologiczny byt i o swe ideały historyczne.

Stał on zawsze na gruncie pokoju i wolności, poszanowania praw jednostki i praw narodów, swobody przekonań i tolerancji religijnej.

Rozdarty przez mocarstwa zaborcze, niszczone systematycznie przez 150 lat, nie złożył broni, walcząc wszędzie i nieprzerwanie z systemem gwałtu, pod hasłami: „wolni z wolnymi i równi z równymi” oraz „za wolność naszą i waszą”.

Gdy nad Europą i światem zawisła groźba tyranii totalistycznej, naród polski pierwszy podjął bój z hitlerowskim imperializmem, przez miesiąc wiążąc jego siły w nierównym boju, zanim – zaatakowany z tyłu przez Rosję sowiecką, uległ przewadze, rozpoczynając ciernistą drogę emigracji i konspiracji.

Gdy bracia nasi, rzućeni losem na tułaczkę, nieśli wysoko sztandar Polski, walcząc u boku sojuszników, w kraju nastąpił okres cięższej jeszcze Walki Podziemnej, toczonej nieustępliwie przez wiele lat z wiarą w ostateczny triumf sprawiedliwości nad barbarzyństwem nazistowskim.

Świat nie zna jeszcze ogromu ofiar poniesionych przez Polskę w tej walce. Doszczętne zniszczenie stolicy, 5 milionów pomordowanych w obozach, kilka milionów „żywych trupów”, zrujnowanych psychicznie i fizycznie, miliony wywiezionych w głąb Rosji i rozproszonych po świecie, bezprzykładne spustoszenie gospodarcze – oto wkład Polski do tej wojny, przewyższający to, co złożyły na ołtarzu wspólnej sprawy wszystkie inne narody demokratyczne.

Polska ma tedy niezaprzeczalne prawo do szacunku i pomocy całej ludzkości cywilizowanej, stała się bowiem symbolem wierności sojuszom, bezkompromisowości i walczącej demokracji.

Cele wojenne i program Polski Walczącej

Gdy w burzy wrześniowej rozpadł się w Polsce gmach sanacyjnego systemu, rządzonego przez szereg lat wbrew woli narodu, wszystkie stronnictwa demokratyczne, będące w opozycji przeciwko temu systemowi wyłoniły Rząd Rzeczypospolitej Polskiej na emigracji, który jeszcze za życia śp. gen. Sikorskiego ogłosił następujące cele wojenne narodu polskiego:

1. Walka z Niemcami aż do ostatecznego ich rozgromienia.
2. Odbudowa niezależności i suwerenności Polski oraz jej integralności terytorialnej.

3. Urzeczywistnienie w Polsce po wojnie pełnej demokracji społecznej i politycznej w miejsce zbankrutowanego systemu sanacyjnego.

4. Zabezpieczenie suwerenności i rozwoju Polski oraz innych, mniejszych narodów, żyjących między potęgami Wschodu i Zachodu przez dobrowolny związek demokratyczny równouprawnionych narodów Europy Środkowej.

5. Pokojowe współżycie z Rosją i porozumienie z nią dla wspólnego zabezpieczenia przed przyszłą agresją niemiecką.

6. Pełna demokracja międzynarodowa, czyli światowa organizacja pokoju, oparta na porozumieniu wszystkich państw, demokratycznych i równoprawnych narodów.

Na tej platformie wszystkie wielkie stronnictwa demokratyczne Polski Podziemnej (Stronnictwo Ludowe, Polska Partia Socjalistyczna, Stronnictwo Narodowe i Stronnictwo Pracy) zablokowały się z sobą w tzw. czwórporozumieniu, wyłaniając w oparciu o nie Rząd Krajowy, będący przedłużeniem i odpowiednikiem Rządu Polskiego w Londynie.

Krajowa Reprezentacja Polityczna rozszerzyła ten blok stronnictw demokratycznych na inne grupy polityczne (Zjednoczenie Demokratyczne, Chłopska Organizacja Wolności, „Raclawice” i „Ojczyzna”), tworząc wespół z nimi Radę Jedności Narodowej, stanowiącą polityczne oparcie dla Pełnomocnika Rządu i Krajowej Rady Ministrów oraz dla Armii Krajowej (AK).

W deklaracji Krajowej Reprezentacji Politycznej z dnia 15 lipca 1943 r. oraz w deklaracji Rady Jedności Narodowej z dn. 15 marca 1944 r. sformułowany został program Polski Walczącej, którego naczelnne postulaty to:

1. Odzyskanie pełnej niezależności i suwerenności.
2. Swobody demokratyczne.
3. Reforma rolna.
4. Poprawa bytu mas pracujących i udział ich w rządach.
5. Samorząd terytorialny, gospodarczy i kulturalny.
6. Odzyskanie ziem na Zachodzie.
7. Nienaruszalność granicy wschodniej.
8. Związek narodów Europy Środkowej.
9. Sojusz z demokracjami Zachodu i dobre stosunki z ZSRR.
10. Prawdziwa demokracja międzynarodowa.

Polityka Rosji wobec Polski

Tym celom narodu polskiego przeciwstawiła się kategorycznie Rosja sowiecka, dążąca do ekspansji terytorialnej w kierunku zachodnim. Oświadczyła ona, że związek demokratyczny narodów Europy Środkowej godzi w jej bezpieczeństwo i stanowić ma kordon sanitarny między Zachodem i Wschodem, co nie leżało bynajmniej w zamiarach twórców tej idei. W swej koncepcji podziału świata na strefy wpływów Rosja sowiecka postanowiła wtłoczyć wszystkie narody środkowo-europejskie w swój system polityczny.

Polska granicząca bezpośrednio ze Związkiem Radzieckim stała się pierwszą ofiarą tej polityki. Naprzód zażądała Rosja przyznania jej terytorium Polski leżącego na wschód od tzw. linii Curzona, stanowiącego połowę obszaru naszego państwa. Potem rozpoczęła kampanię przeciwko legalnemu Rządowi Polskiemu w Londynie, zarzucając mu tendencje faszystowskie i współpracę z Niemcami. Następnie stworzyła drugi „rząd” polski, dążąc do narzucenia go narodowi polskiemu i ograniczając w ten sposób jego suwerenność. Wreszcie okupowała całe terytorium Polski, w ślad za czym rozpoczęły się rządy NKWD, terror i prześladowanie bohaterów Polski Podziemnej.

Naród polski przyjął Armię Czerwoną jako wyzwolicielkę Polski od jarzma hitlerowskiego. Wkrótce jednak nastąpiło rozczarowanie. Najszersze masy ludowe przekonały się, że demokracja jest w obozie Polski Podziemnej, zaś Komitet Lubelski to dyktatura, oparta o obce siły, a nie o wolę i zaufanie narodu.

Mimo tych rozczarowań, stronnictwa Polski Podziemnej zrobiły wielki wysiłek w kierunku porozumienia się ze Związkiem Radzieckim. Gdy Mikołajczyk ustąpił z Rządu Londyńskiego, oceniając pesymistycznie szanse Polski, postanowił iść na kompromis, stronnictwa demokratyczne w kraju, będące podstawą Rządu premiera Arciszewskiego zażądały zmiany gabinetu w kierunku uzgodnienia linii Mikołajczyka i Arciszewskiego. W dniu 22 lutego br. [1945] ogłosiły one deklarację, w której uznały konieczność rozmów z Rosją w sprawie ujawnienia się i utworzenia jak najspieszniej Rządu Jedności Narodowej, któryby mógł wziąć udział w obradach w San Francisco.

Ta dobra wola podeptana przez Rosję sowiecką, która zaproszonych przez siebie wysłanników Polski Podziemnej uwięziła i wytoczyła im

proces jako dywersantom. Rachuby Rosji, że w ten sposób kierownicy Polski Podziemnej zostaną odcięci od swego narodu zawiodły.

Nie udało się wbić klina pomiędzy naród a tych jego przywódców, którzy przez szereg lat z najwyższym narażeniem życia i poświęceniem organizowali i prowadzili walkę przeciw obcej przemocy. Nie udało się przekonać Polaków, że Polska Walcząca prowadziła dywersje antyradzieckie w porozumieniu z Niemcami. O bezkompromisowej jej postawie antyniemieckiej świadczy krew tysięcy męczenników Polski Podziemnej i bohaterów AK przelana w otwartej walce i w kaźniach Gestapo, przypieczętowana heroicznym czynem Warszawskiego Powstania podjętego z wiarą w uczciwość sojuszników z Zachodu i Wschodu. Nasza karta jest czysta. Nie my, lecz oni będą kiedyś musieli tłumaczyć się przed historią.

Nie było nigdy współpracy między Polską Podziemną a Niemcami. Nie było też woli dywersji przeciwko Związkowi Radzieckiemu. Przeciwnie, przedstawiciele władz krajowych i AK usiłowali wszędzie ujawnić się i współpracować z Armią Czerwoną, lecz byli za to aresztowani i rozstrzeliwani. Stronnictwa RJN dążyły też do ujawnienia się i nawiązywania stosunków z Rosją, czemu dały wyraz w rozmowach, jakie przed uwięzieniem przedstawicieli Polski Podziemnej toczyły się w Pruszkowie.

To Rosja odtrąciła tę chęć współpracy i zgody między obydwu narodami, spychając wszystko, co w Polsce niezależne z powrotem w konspirację, a tolerując tylko tych, którzy ugięli się przed nią i działali pod jej dyktandem.

Taka jest prawda o Polsce Podziemnej i o jej hardej walce o honor i niezależność narodu. Nie będziemy tu reklamować jej ofiar i zasług, pozostawiając sąd o tym historii, stwierdźmy tylko jedno, że Polska Walcząca podtrzymała w narodzie ducha oporu i wolności, zahartowała masy polskiego ludu i stworzyła w nich podstawę, która manifestuje się dzisiaj tak widocznie.

Naród polski nie przestał być sobą. W największych nieszczęściach nie załamał się moralnie i nie ugiął karku przed nikim, kto chciałby nim rządzić z zewnątrz, wbrew jego interesom i woli. Ten wielki kapitał Polska Walcząca przekazuje w spadku tym, którzy walkę narodu o suwerenność prowadzić będą dalej innymi metodami.

Decyzja Polski Podziemnej

Koniec wojny z Niemcami zastał Polskę w sytuacji niesłychanie trudnej, a nawet tragicznej. Gdy inne narody, zwłaszcza zachodnie, po zlikwidowaniu okupacji niemieckiej odzyskały rzeczywistą wolność i mogły przystąpić samodzielnie do urządzania sobie życia, Polska w wyniku wojny, w której poniosła największe ofiary, znalazła się pod nową okupacją, z rządem narzuconym przez ościenne mocarstwo i bez wyraźnych widoków na pomoc swych sojuszników zachodnich.

W tym stanie rzeczy polityka nieustępliwości wobec uchwał krymskich, prowadzona przez Rząd Polski w Londynie, zaczęła się rozmiąć z faktami dokonanymi, stworzonymi przez Rosję w kraju. Szczególnie konferencja w Moskwie i wynikły z niej kompromis między grupą Mikołajczyka i kilku polskimi działaczami demokratycznymi a Komitetem Lubelskim, stworzyły warunki, z którymi Polska Walcząca musi się liczyć.

Z chwilą powstania nowego Rządu i uznania go przez mocarstwa zachodnie, kończy się dla nas możliwość legalnej walki konspiracyjnej, opartej o uznawany powszechnie Rząd w Londynie, a powstaje problem jawnej walki stronnictw demokratycznych w Polsce o cele narodu i o swe programy.

W tej jawnej walce Polska Podziemna nie chce stwarzać trudności ludziom dobrej woli, którzy znaleźli się w Tymczasowym Rządzie Jedności Narodowej. Nie chce też ona krępować poszczególnych stronnictw w wyborze drogi linii taktycznej, którą w tej walce pójść będą chciały czy musiały.

Na sesji w dniu 1 lipca br. wszystkie stronnictwa demokratyczne Polski Podziemnej reprezentowane w Radzie Jedności Narodowej, powzięły jednomyślnie uchwałę rozwiązania Rady i podania tego faktu do wiadomości kraju i zagranicy.

Zdobywając się na ten krok samozaparcia, Rada Jedności Narodowej daje raz jeszcze dowód najwyższej dobrej woli, podobnie jak w deklaracji z dnia 22 lutego br. i w podjęciu rozmów pruszkowskich.

Nie chcąc podsycać nadal w społeczeństwie polskim ducha konspiracji, otwierając przed stronnictwami demokratycznymi drogę jawnej współpracy z Rządem i walki o swe cele z przyłbicą otwartą, RJN nie kryje przed narodem polskim swych obaw, czy próba ta nie skończy się nowym rozczarowaniem i katastrofą, na skutek niedotrzy-

mania obietnic przez kontrahentów. Stronnictwa RJN mają pod tym względem okrutne doświadczenia. Dopóki na terenie Polski znajdują się wojska sowieckie i NKWD, obawy te nie przestaną być aktualne. Jeszcze raz jednak w dziejach Polska chce być tym, który sam przestrzegając w polityce zasad uczciwości i prawdy, chce wierzyć również w uczciwość innych rządów i narodów.

Decyzja rozwiązania się Rady nie oznacza duchowej kapitulacji narodu. Cele, które postawiły sobie stronnictwa Polski Walczącej są nadal niezmienione. Wyrażamy głębokie przekonanie, że stronnictwa te nie ustaną w walce, aż zrealizowany zostanie ich wspólny postulat pełnej suwerenności Polski i ich dążenie do rzeczywistej demokracji w państwie polskim i w stosunkach międzynarodowych.

Program demokracji polskiej

W swej walce ze stronnictwami polskimi, reprezentującymi olbrzymią większość narodu, propaganda sowiecka szermuje wciąż hasłem demokracji, zarzucając reakcyjność wszystkim Polakom, stojącym na gruncie prawdziwej niezależności. Uważamy tedy za konieczne sprecyzować wyraźnie, jak pojmujemy demokrację, wszystko bowiem wskazuje na to, że pomiędzy pojęciem demokracji w Europie Zachodniej a analogicznym pojęciem w Europie Wschodniej istnieje zasadnicza rozbieżność.

Według narodu polskiego:

1. Demokracja to pozostawienie najszerszym warstwom narodu swobody wyboru ustroju społeczno-politycznego oraz światopoglądów, z którego on wypływa.

2. Demokracja to wolność, określona trafnie w Karcie Atlantyckiej jako wolność od strachu i od głodu, wolność osobista, wolność słowa i przekonań.

3. Demokracja to równe prawa dla wszystkich grup politycznych, czy to zachowawczych czy radykalno-postępowych, o ile nie nadużywają one swobody zrzeszania się dla szerzenia anarchii, czy też narzucania innym swych poglądów siłą.

4. Demokracja to rządy większości, wyłonionych w drodze swobodnych wyborów, odbywających się przez powszechne 5-przymiotnikowe głosowanie.

5. Demokracja to rząd prawa, czyli praworządność, obowiązująca

zarówno rządzących, jak rządzonych, a zabezpieczająca tak wolność obywatelską, jak autorytet władzy.

6. Demokracja to sprawiedliwość oparta na zbiorowym poczuciu słuszości, przyznającym każdej jednostce, warstwie pracującej i narodowi prawo do warunków życia zapewniających im nie tylko materialną egzystencję, ale i wszechstronny rozwój ich możliwości twórczych.

7. Demokracja to system zbiorowego bezpieczeństwa, w którym wszystkie państwa wyrzekają się użycia siły i zobowiązują się podporządkować decyzjom międzynarodowych organów, wpływających z obiektywnych norm prawa międzynarodowego.

8. Demokracja to uznanie i zabezpieczenie równych praw mniejszych i większych narodów, aby ukrócić raz na zawsze dążenie mocarstw do hegemonii nad innymi narodami i do podziału świata na strefy wpływów.

W swych stosunkach z Rosją naród polski nie żąda niczego więcej, jak poszanowania przez nią tych podstawowych zasad demokracji, o których ocalenie i zabezpieczenie walczyły przez 5 i pół lat wszystkie miłujące wolność narody.

Zamykając dziś szczytny okres walki konspiracyjnej polskich stronnictw demokratycznych o te zasady demokracji, Rada Jedności Narodowej chce zostawić po sobie, w oparciu o nie program demokracji polskiej, jako

Testament Polski Walczącej

Składają się nań następujące postulaty:

1. Opuszczenie terytorium Polski przez wojska sowieckie oraz przez rosyjską policję polityczną.

2. Zaprzestanie prześladowań politycznych, którego dowodem będzie:

- a). zwolnienie skazanych i uwięzionych w procesie moskiewskim,
- b). amnestia dla więźniów politycznych oraz dla wszystkich żołnierzy AK i dla tzw. oddziałów leśnych,
- c). powrót Polaków wywiezionych w głąb Rosji i likwidacja obozów koncentracyjnych, przypominających smutnej pamięci metody totalizmu hitlerowskiego,
- d). zniesienie systemu policyjnego, znajdującego wyraz w istnieniu tzw. Min. Bezpieczeństwa.

3. Zjednoczenie i uniezależnienie Armii Polskiej przez:
 - a). spolszczenie korpusu oficerskiego w Armii gen. Roli-Żymierskiego,
 - b). honorowy powrót z bronią wojsk polskich z zagranicy,
 - c). połączenie w jedną całość i na równych prawach Armii z zagranicy oraz b. Armii Krajowej z Armią gen. Żymierskiego.
 4. Zaprzestanie dewastacji gospodarczej kraju przez władze okupacyjne.
 5. Dopuszczenie wszystkich polskich stronnictw demokratycznych do udziału w wyborach pięcioprzymiotnikowych.
 6. Zapewnienie niezależności polskiej polityki zagranicznej.
 7. Stworzenie pełnego samorządu terytorialnego, społeczno-gospodarczego i kulturalno-oświatowego.
 8. Uspołecznienie własności wielokapitalistycznej i zorganizowanie sprawiedliwego podziału dochodu społecznego.
 9. Zapewnienie masom pracującym współkierownictwa i kontroli nad całą gospodarką narodową oraz warunków materialnych, zabezpieczających byt rodzinie i osobisty rozwój kulturalny.
 10. Swoboda walki dla klasy robotniczej o jej prawa w ramach nieskrępowanego ruchu zawodowego.
 11. Sprawiedliwe przeprowadzenie reformy rolnej i kontrola narodu nad akcją osiedleńczą na odzyskanych Ziemiach Zachodnich i w Prusach Wschodnich.
 12. Oparcie powszechnego, demokratycznego nauczania i wychowania na zasadach moralnych i duchowym dorobku cywilizacji zachodniej i naszego kraju.
- Zapowiadając walkę o ten program na jawnej scenie politycznej stronnictwa demokratyczne RJN wyrażają nadzieję, że Tymczasowy Rząd Jedności Narodowej dążyć będzie do demokratyzacji Polski i do przekreślenia różnic i sporów, dzielących dotąd różne odłamy społeczeństwa polskiego.
- Dopóki dążenie to nie przejawia się w czynach, nie będzie mogło nastąpić trwałe odprężenie w stosunkach wewnętrznych, a wielu ludzi Polski Podziemnej będzie musiało się dalej ukrywać, bez żadnych wrogich zamiarów wobec Rządu, lecz wyłącznie z obawy o swe życie.
- Ze swej strony Polska Walcząca stwierdza, że nie dąży wcale do sprowokowania wojny między demokracjami Zachodu z Związ-

kiem Radzieckim, na której – jak głosi prasa rządowa – „londyńczycy opierali swe rachuby polityczne”.

Nowa wojna zadałaby tak straszne rany narodowi polskiemu, że pragnieniem wszystkich Polaków jest porozumienie polsko-rosyjskie oraz między Anglią, Ameryką i Rosją na drodze pokojowej. Jeżeli to porozumienie ma być trwałe, nie wystarczy przywrócenie zaufania w stosunkach Polski z Rosją. Naród polski jest członkiem wielkiej rodziny narodów środkowoeuropejskich, a w szczególności zachodniosłowiańskich, z którymi związany jest przez swe położenie geopolityczne i przeszłość historyczną i pragnie wejść z nimi w najściślejszą wspólnotę polityczną, gospodarczą i kulturalną.

Wyrażamy nadzieję, że osiągnięcie porozumienia z Rosją na tych zasadach jest możliwe i że ono jedynie zlikwiduje po wieczne czasy nieprzyjaźń polsko-rosyjską, mającą swe źródło w polityce reakcyjnego caratu, zastępując ją wzajemnym szacunkiem, zaufaniem i przyjaźnią dla dobra obu narodów, Europy i całej demokratycznej ludzkości.

Rada Jedności Narodowej

Dnia 1 lipca 1945.

(Dokument w zbiorach Studium Polski Podziemnej w Londynie)

Janusz Gmitruk

Bibliografia

Archiwa

Archiwum Akt Nowych. Oddział VI. Delegatura Rządu na Kraj sygn. 202/1/54 k 237–239; 202/1 t.3, Depesza nr 19.

Dokumenty publikowane

Sprawozdanie b. komendanta głównego PKB Stanisława Tabisza „Piotrowskiego”, [w:] *Dokumenty i materiały archiwum Polskiego Podziemia 1993–1945*, Warszawa 1993.

Walka zbrojna i działalność polskiego ruchu oporu w świetle dokumentów niemieckich 1939–1945, oprac. i red. nauk. J. Gmitruk i P. Matusak, Warszawa 2018.

Relacje i wspomnienia

Relacje ustne Stefana Pawłowskiego złożone autorowi w Warszawie w 1982, 1983 i 1989 r.

Zaręba W., *Moje wspomnienia*, przedmowa J. Gmitruk, wstęp i opracowanie F. Gryciuk, Warszawa 2012.

Prasa

„Przez Walkę do Zwycięstwa” 1943.

Opracowania

Chmielarz A., Jasiński G., *Armia Krajowa 1939–1945*, Warszawa 2011.

Duraczyński E., *Między Londynem a Warszawą. Lipiec 1943–lipiec 1944*, Warszawa 1986.

Encyklopedia wojskowa. Dowódcy i ich armie. Historia wojen i bitew. Technika wojskowa. A–M, Warszawa 2007.

Encyklopedia wojskowa. Dowódcy i ich armie. Historia wojen i bitew. Technika wojskowa. N–Z, Warszawa 2007.

Gmitruk J., *Bataliony Chłopskie i konspiracyjne organizacje ruchu ludowego*, Warszawa 2015.

Gmitruk J., *Jan Piekalkiewicz. Bohater zapomniany*, Warszawa 2009.

Gmitruk J., *General brygady Adam Władysław Gołębek „Stefan”, „Boryna” (1920–1994)*, [w:] *100-lecie Polskiej Policji. Historia i współczesność*, referaty konferencyjne pod red. J. Gmitruka, Z. Judyckiego. T. Skoczka, Warszawa 2019.

Gmitruk J., *Na rozkaz sumienia... Bataliony Chłopskie 1939–1945*, Warszawa 2016.

Górski G., *Ustrój Polskiego Państwa Podziemnego 1939–1945*, Toruń 1998.

Grabowski W., *Polska tajna administracja cywilna 1940–1945*, Warszawa 2003.

Hirsz Z.J., *Polskie Państwo Podziemne*, Białystok 1980.

Irving D., *Wypadek. Śmierć generała Sikorskiego*, Gdańsk 2000.

Komendanci główni polskiej policji, pod red. P. Majera, Szczytno 2000.

Korboński S., *Polskie Państwo Podziemne. Przewodnik po podziemiu z lat 1939–1945*, Warszawa 1980.

Kunert A.K., *Ilustrowany przewodnik po Polsce Podziemnej 1939–1945*, Warszawa 1966.

O ustanowieniu i upadku Konstytucji 3 maja 1791, Lipsk (Metz) 1793.

Paśnik J., *Status prawny Delegata Rządu na Kraj. 1940–1945*, Warszawa 1991.

Pawłowski S., *Sprawa Delegatury Rządu*, „Polityka” 1958, 29 marca, nr 13.

Polskie Państwo Podziemne w depe szach do rządu RP Stanisława Mikołajczyka w Londynie 1943–1944, wstęp, wybór i opracowania naukowe M. Adamczyk i J. Gmitruk, Warszawa 2012.

Przybysz K., *W konspiracji. Polski ruch ludowy 1939–1945*, Warszawa 2010.

Salmonowicz S., *Kilka minionych wieków. Szkice i studia z historii ustroju Polski*, Kraków 2009.

Salmonowicz S., *Polskie Państwo Podziemne. Z dziejów walki cywilnej 1939–1945*, Warszawa 1994.

Strzembosz T., *Refleksje o Polsce i podziemiu 1939–1945*, Warszawa 1990.

Szczepański J., *Niektóre aspekty funkcjonowania państwa podziemnego*, „Dzieje Najnowsze” 1982, z. 1–4.

Wykrętowicz S., *Motywy polityczne powrotu Stanisława Mikołajczyka do Polski w 1945 roku*, „Zielony Sztandar” 2007, 27 lutego, nr 8.

Polish Underground State

Keywords

Polish Underground State, prof. Jan Piekalkiewicz, Stefan Korboński, Home Army, Peasants' Battalions, Warsaw Uprising, general Stefan Rowecki “Grot”

Summary

A secret parliament, army, government represent the essence of the Polish Underground State. The term first appeared 35 years after the end of World War II, where 1980 represented a turning point. Nonetheless, in the late 1980s it came into widespread use. Some scholars wrote about the state's parliament – the Political Consultative Committee and the Council of National Unity, its secret forces and a civilian government formed by the Government Delegation for Poland. In a German-occupied Europe the Polish Underground State was an unprecedented form of fight for independence. The state had complex and efficient structures. It was funded by the Polish government-in-exile based in Angers and London. The state and emigration provided for unity of action. The ultimate purpose was to fight for independence, justice and democracy in Poland. The Polish Underground State was established on 27 September 1939 and dissolved on 27 June 1945.

Polnischer Untergrundstaat

Schlüsselwörter

Polnischer Untergrundstaat, Prof. Jan Piekalkiewicz, Stefan Korboński, polnische Heimatarmee, Bauernbataillone, Warschauer Aufstand, General Stefan Rowecki „Grot”

Zusammenfassung

Das konspirative Parlament, die Armee und die Regierung sind der Kern des Polnischen Untergrundstaat (Polskie Państwo Podziemne, kurz PPP). Der Name erschien erst 35

Январь 1980 года, сразу после окончания Второй мировой войны, был объявлен годом 1980. Он отмечался в Польше, в Западной Европе и в США. В Польше это был год выборов в парламент, который был объявлен годом 1980. В Западной Европе это был год выборов в парламент, который был объявлен годом 1980. В США это был год выборов в парламент, который был объявлен годом 1980.

Польское подпольное государство

Ключевые слова

Польское подпольное государство, проф. Ян Пекалкевич, Стефан Корбоньский, Армия Крайова, крестьянские батальоны, Варшавское восстание, генерал Стефан Ровецкий «Грот»

Резюме

Подпольный парламент, армия, правительство – это сущность концепции Польского подпольного государства (PPP). Это название появилось только через 35 лет после окончания Второй мировой войны, переломным моментом стал 1980 год. Однако оно окончательно утвердилось в конце восьмидесятых. В научных публикациях писали о парламенте этого государства – Политическом согласительном комитете и Совете национального единства, его подпольных армиях, гражданском правительстве, функции которого выполняла правительственная делегация страны. Польское подпольное государство – это неизвестный в Европе феномен независимости, борющийся против Германии. Оно функционировало обширно и очень эффективно. Финансово поддерживалось Польским правительством в изгнании в Анже и Лондоне. Страна и эмиграция составляли единство в своих действиях. Целью была борьба за независимую, справедливую и демократическую Польшу. Польское подпольное государство начало свою деятельность 27 сентября 1939 г., закончило 27 июня 1945 г.